

Sygn. akt VI U 696/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	st. sekr. sądowy Joanna Wilczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 maja 2015 r. w S.

sprawy J. H.

przy udziale zainteresowanego Ł. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania J. H.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 12 lutego 2014 roku nr (...)

I. oddala odwołanie;

II. zasądza od J. H. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z dnia 12 lutego 2014 r. wydaną na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust.1 oraz art. 38 ust. li 2, art. 41 ust. 7 b, art. 68 ust. 1 lit. a i c ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że Ł. Ł. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek J. H. prowadzącego (...) w Ś., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu w okresie od 18.03.2010 r. do 31.05.2010 r., z podstawą wymiaru składek, która wynosi 3000 zł.

W uzasadnieniu decyzji wskazano na podstawy faktyczne i prawne, które legły u podstaw wydania decyzji. Wskazano, które okoliczności zdaniem organu rentowego uzasadniały przyjęcie, że zawarta umowa, aczkolwiek nazwana umową o dzieło, faktycznie jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Nadto powołano bogate orzecznictwo sądów, które uzasadniało takie stanowisko w świetle ustaleń poczynionych przez organ rentowy.

Od powyższej decyzji odwołał się płatnik, wskazując że przedmiotem umowy z dnia 18 marca 2010 r. było wykonanie malowania klatek schodowych budynku przy ul. (...) nr (...)i (...)w Ś.w okresie 18 marca 2010 r. do 31 maja 2010 r. Zdaniem wnioskodawcy, umowa ta jest umową o dzieło, gdyż przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania konkretnego dzieła jakim jest konkretny efekt w postaci wymalowanych klatek schodowych budynku, a określenie treści tej umowy jest zgodne z definicją umowy o dzieło zawartą w art. 627 Kodeksu cywilnego. W przedmiotowej umowie o dzieło jest określona czynność – wykonanie malowania oraz rezultat (dzieło) - wymalowane klatki schodowe budynku. Zdaniem odwołującego się, zarzuty, że prace wykonywane były w oznaczonych godzinach, że stosowano instruktaż bhp (ograniczony do informacji koniecznych do skoordynowania robót), że zwracano uwagę na spożywanie alkoholu, że dostarczano materiały i narzędzia do wykonywania dzieła (z art. 633 Kodeksu cywilnego wynika taka możliwość) w świetle art. 627-646 Kodeksu cywilnego są niezasadne i nie dają prawa Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych do potraktowania przedmiotowej umowy jako umowy zlecenia, a tym samym do ustalenia od tej umowy składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i podtrzymał argumentację jak w zaskarżonej decyzji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczony prowadzi działalność jednoosobowo od około 1982 r. Jej przedmiotem są głównie roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków mieszkalnych i niemieszkalnych oraz roboty budowlane wykończeniowe. Są to usługi dla odbiorców indywidualnych, wspólnot mieszkaniowych i firm.

J. H. na stałe zatrudnia około 14 osób na podstawie umowy o pracę i są to pracownicy wykwalifikowani: murarze, malarze, zbrojarze, spawacze. W zależności od wielkości wygranego przetargu a następnie podpisanego kontraktu płatnik zatrudnia też osoby na umowę o dzieło. Są to z reguły robotnicy niewykwalifikowani, czasami studenci tak jak D. C.. Jeżeli ubezpieczony prowadzi dużą inwestycję (w przypadku wygrania przetargu) to musi się posilkować osobami z zewnątrz zatrudnianymi na umowę o dzieło. Zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę jak i osoby zatrudnione na podstawie umowy o dzieło swoje czynności wykonywały w godzinach działalności firmy z dwiema półgodzinnymi przerwami. Wszystkie osoby, z którymi zawarto umowy zostały przeszkolone z zakresu BHP. Był to instruktaż co do sposobu zachowania się na budowie. Było to szkolenie okrojone, zakres szkolenia - instruktażu został wskazany w oświadczeniach, które podpisywały osoby przed rozpoczęciem umowy o dzieło. Osobom zatrudnionym na podstawie umowy o dzieło ubezpieczony nie wydawał ubrań roboczych, natomiast niektórym z nich, tym co do których J. H. rozważał późniejsze zawarcie umowy o pracę był wypłacany ekwiwalent za odzież roboczą w kwocie 3 złotych za każdy dzień pracy. Osoby te miały się stosować do regulaminu pracy, były kontrolowane na zawartość alkoholu we krwi. Zwykle pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę lub osobiście ubezpieczony koordynowali prace osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Osoby, które miały pracować na wysokości były kierowane do lekarza medycyny pracy. Jeżeli J. H. stwierdzał, że dana osoba nie nadaje się do pracy wypłacał tylko część wynagrodzenia, natomiast zasadą było wypłacenie wynagrodzenia po zakończeniu danych prac.

Niektórzy pracownicy, z którymi zawarto umowy o dzieło po sprawdzeniu ich w trakcie wykonywani tej umowy czy nadają się do pracy – zostali zatrudnieni na umowę o pracę.

Dowód:

- zeznania ubezpieczonego protokół elektroniczny i protokół skrócony (k. 83 w zw. z k. 85 i k.86)
- akta kontroli ZUS protokół przesłuchania płatnika składek J. H. (k. 508 - 515),
- Regulamin pracy (akta kontroli k. 356 – 391),
- Regulamin wynagradzania pracowników (akta kontroli k. 392 –401),

- Program (...) (akta kontroli k. 402 – 413)

Prace na budowie były wykonywane zespołowo. Osoby niewykwalifikowane zatrudnione na podstawie umowy o dzieło pracowały na takiej zasadzie jak zatrudnieni pracownicy.

Na podstawie umów o dzieło byli zatrudnieni między innymi J. J. i zainteresowany Ł. Ł.. Nie było żadnych różnic w sposobie wykonywania prac przez pracowników i osoby zatrudnione na umowę o dzieło. Wykonywali oni polecenia brygadzysty, liczono im godziny pracy.

J. J. trafił do firmy płatnika skierowany z Urzędu Pracy, z kursu ogólnobudowlanego i pracował jako pomocnik na budowie. Zawarto z nim umowę o dzieło z wynagrodzeniem miesięcznym około 2 tysięcy złotych. Wynagrodzenie było miesięcznie wypłacane w zależności od liczby przepracowanych godzin. Stawka godzinowa wynosiła około 10 złotych. J. J. nie podpisywał listy obecności a jego przepracowane godziny były zliczane na kartce przez płatnika. Wykonywał polecenia innych osób i pomagał innym pracownikom w razie konieczności. Przeważnie pomagał przy mieszaniu materiałów. Pracował na budowie przy ul. (...) przy ocieplaniu budynku. Czasami był również na innych budowach np. na ul. (...) (ocieplanie budynku). Otrzymał odzież roboczą (kombinezon i rękawice).

Dowód:

- zeznania świadka J. J. protokół elektroniczny i protokół skrócony (k. 84)

Płatnika składek łączyła z Ł. Ł. umowa o dzieło od 18 marca 2010 r. do 31 maja 2010 r. Przedmiotem umowy było wykonanie malowania klatek schodowych budynku przy ul. (...) (...)i (...)w Ś.. Wynagrodzenie z tego tytułu wypłacono w dniu 31 maja 2010 r. w kwocie 3000,00 zł. Wszystkie materiały i narzędzia do wykonania prac dostarczał zamawiający. Przed podpisaniem umowy Ł. Ł. wypełnił kwestionariusz osobowy, odbył instruktaż BHP, zapoznał się z obowiązującym regulaminem pracy i zobowiązał się do jego przestrzegania oraz otrzymał zaliczkę w kwocie 200 złotych. W trakcie zatrudnienia zliczano mu ilość przepracowanych godzin i dopłacano ekwiwalent za ubranie robocze.

Dowody:

- załączniki do decyzji ZUS dotyczące Ł. Ł. (akta kontroli ZUS)

- zaświadczenie o dokonaniu zmiany wpisu do ewidencji (akta kontroli str. 23–24)

- kserokopia umowy o dzieło, oświadczenie o odbyciu instruktażu BHP, oświadczenie o zapoznaniu z organizacją i porządkiem pracy (akta kontroli str. 129 -138),

W odniesieniu do Ł. Ł., M. K., A. K., T. O. płatnik prowadził ewidencje przepracowanych godzin pracy, zastosowanej stawki płacowej i dopłat za ubranie robocze.

Dowód:

- zestawienie dot. Ł. Ł. (akta kontroli str. 137– 138),

- zestawienie dot M. K. (akta kontroli str 147 -148),

- zestawienie dot. A. K. (akta kontroli str. 318 - 319),

- zestawienie dot .T. O. (akta kontroli str. 239 - 240),

Zarówno pracownicy, jak i osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych wykonywali poszczególne czynności w ramach danego większego projektu zamówionego przez wspólnotę mieszkaniową. W przypadku zainteresowanego było to malowanie klatek schodowych w ramach robót budowlanych kompleksowego remontu elewacji z dociepleniem i kolorystyką oraz remontu klatek schodowych budynków przy ulicy (...) (...)i (...).

Dowód:

- protokół odbioru końcowego k. 94

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie płatnika od decyzji ZUS nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny Sąd ustalił między innymi na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS (zwłaszcza tych dotyczących zainteresowanego Ł. Ł.). Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też Sąd ocenił je jako wiarygodne. Również zeznania płatnika złożone w trakcie postępowania przed organem rentowym Sąd uznał za w pełni wiarygodne, natomiast te złożone w ramach postępowania sądowego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w tej części, która korespondowała z zeznaniami złożonymi przed organem rentowym i zgromadzoną dokumentacją a także niekwestionowanymi przez żadną ze stron zeznaniami świadka J. J., które Sąd również uznał za wiarygodne..

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie na jakich zasadach zainteresowany wykonywał czynności określone w umowie – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy zlecenia (świadczenia usług). Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy zainteresowany powinien zostać objęty – w okresach określonych w zaskarżonej decyzji – ubezpieczeniami społecznymi, z obowiązkiem odprowadzenia przez płatnika stosownych składek.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby będące pracownikami oraz z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlega natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek ustawodawca wprowadził zasadę swobody zawierania umów, to jednak dopuszczalne jest w postępowaniu przed Sądem badanie charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego. W szczególności Sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Z mocy art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem

obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o pracę (art. 22 k.p.) i umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie SN w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową, oraz określenie miejsca i sposobu pracy, typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniami kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Jeżeli zaś chodzi o umowę o pracę to cechą charakterystyczną jest podporządkowanie pracownicze, konieczność przestrzegania obowiązującego regulaminu pracy i porządku pracy.

Uwzględniając przedstawioną wyżej charakterystykę tych trzech rodzajów umów, stwierdzić należy, że treść postanowień umów łączących płatnika z zainteresowanym wykazuje w przeważającym stopniu cechy umowy o świadczenie usług, a nawet umowy o pracę a nie umowy o dzieło. Dzieło musi być wyrazem kreatywności, umiejętności i myśli technicznej. Wykonywana praca nie wymagała od zainteresowanego ani wyjątkowych predyspozycji, ani też talentu czy specyficznych na danym rynku umiejętności. Malowanie klatki schodowej budynku jest typowym rodzajem prac budowlanych. Wykonanie malowania klatki schodowej było wykonywaniem czynności, wymagających starannego działania.

Z treści umowy zawartej przez płatnika z zainteresowanym nie wynika, aby płatnik z góry umawiał się z nimi na wykonanie określonego zindywidualizowanego dzieła. Bezsporne jest, że w ramach umowy postanowiono o pomalowaniu dwóch klatek schodowych ale jednocześnie zainteresowany był pod nadzorem majstra i ubezpieczonego, został przeszkolony w ramach BHP, musiał przestrzegać porządku i regulaminu pracy a także rozliczano go według przepracowanych godzin pracy. Otrzymywał również ekwiwalent za odzież roboczą. Podkreślić należy, że wykonane przez zainteresowanego prace nie stanowiły dobra samego w sobie, były częścią większego projektu, którego realizacją zajmował się płatnik. (płatnik przedstawił protokoły odbioru robót wykonanych przez firmę (...) na rzecz wspólnoty mieszkaniowej – zamawiającego, a nie odbioru robót wykonanych indywidualnie przez zainteresowanego).

Zwrócić również należy uwagę na fakt, że płatnik nie traktował zakresu prac określonych w konkretnych umowach o dzieło w sposób sztywny, skoro osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych kierowane były również do innych prac jak np. zeznający w niniejszej sprawie świadek, który przez 4 lata wykonywał czynności pomocnika na budowie na podstawie zawartej umowy o dzieło. Przy analizie przedmiotu umowy istotne było także to, że zainteresowany przy jej realizacji pozostawał w relacji zbliżonej do podporządkowania pracowniczego. Zasada podporządkowania pracownika polega na obowiązku stosowania się do poleceń przełożonego, które pozostają w związku z wykonywaną pracą, tj. jej organizacją i przebiegiem. Kodeks pracy, normując różne rodzaje stosunków pracy, wszystkie te stosunki prawne opiera m.in. na zasadzie podporządkowania pracownika regulaminowi pracy i poleceniom pracodawcy (por. wyr. SN z 19.02.1987 r., I PR 6/87, OSN 1988/4/52). Granice podporządkowania zakreślają bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa (nie tylko prawa pracy, ale i innych gałęzi prawa, np. prawa

karnego), zasady współżycia społecznego, rodzaj umówionej pracy (wyjątki zostały ściśle określone - patrz np. art. 42 § 4 oraz art. 81 § 3 k.p.) oraz zagrożenia dla zdrowia i życia (patrz art. 210 k.p.). Podporządkowanie pracownika może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, natomiast co do sposobu ich realizacji pracownik ma pewien zakres swobody, zwłaszcza jeżeli wykonuje zawód twórczy (wyr. SN z 07.09.1999 r., I PKN 277/99, OSN 2001/1/18). Mając na uwadze powyższe Sąd zwrócił uwagę, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż zainteresowany nie mógł wykonywać powierzonych mu prac budowlanych w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie. Co więcej z ustaleń stanu faktycznego wynikało, że wszystkie pracujące na rzecz płatnika osoby przychodziły do pracy na teren budów codziennie o stałej godzinie: rano przeważnie na godzinę 7.00, ewentualnie 8.00, swoje obowiązki wykonywały przez co najmniej 8 godzin dziennie - do godziny 15, ewentualnie 17.00. Nie było przy tym możliwe, aby pracujące osoby wykonywały powierzone im prace w innych godzinach niż godziny otwarcia budowy. Z powyższego zdaniem Sądu wynika jednoznacznie, że osoby pracujące przy danym projekcie nie były w żadnym razie samodzielne w organizacji i wykonywaniu swojej pracy (co jest cechą charakterystyczną umowy o dzieło), lecz wykonywali poszczególne czynności zgodnie ze wskazaniem płatnika i w sposób przez niego oznaczony.

Z ustaleń faktycznych, a w szczególności z zeznań przesłuchanego świadka a także częściowo z zeznań J. H. złożonych przed organem rentowym wynikało również, że bieżące wykonywanie przez zainteresowanych prac podlegało nadzorowi i kontroli. Nadzór bezpośredni nad całością sprawował ubezpieczony oraz zatrudnieni przez niego na podstawie umowy o pracę pracownicy. Dalej wskazać należy, że przyjęty system rozliczeń zainteresowanego jest charakterystyczny dla umowy o wykonywanie usług a nawet umowy o pracę, a nie umowy o dzieło. Stosowanie godzinowego rozliczenia oraz wypłata ekwiwalentu za odzież roboczą nosi znamiona umowy o pracę i umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. W przypadku zainteresowanego, którego wynagrodzenie było określane stawką godzinową taki sposób ustalenia wynagrodzenia świadczy o tym, wynagrodzenie wypłacane było nie za rezultat pracy, lecz za sam fakt wykonywania czynności w zakładzie.

Na koniec podkreślić należy, że analogiczne prace wykonywały również osoby zatrudnione przez płatnika w ramach umów o pracę, a zatem osoby, od których nie wymaga się wytworzenia dzieła a jedynie starannego działania.

Sama terminologia, jaką posługiwał się płatnik w umowach, określonych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów oraz treści zeznań świadka i samego płatnika złożonych w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez organ rentowy nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia a nawet do umowy o pracę. Płatnik sam bowiem wskazał, że umowa cywilnoprawna stanowiła swoisty sprawdzian umiejętności danej osoby i stanowiła wstęp do zawarcia późniejszej umowy o pracę. Wskazać również należy, że w przypadku umowy o dzieło bez znaczenia jest rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Wykonujący dzieło działa w zasadzie samodzielnie, na swoje ryzyko, w wyniku jego pracy powstaje zindywidualizowany samoistny rezultat. Tymczasem łączący strony stosunek prawny wyróżniał się brakiem samodzielności w organizowaniu i wykonywaniu powierzonych czynności, dbaniem o bieżącą staranność pracy i wykonywaniem poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem płatnika, w sposób przez niego oznaczony i na jego ryzyko. A zatem samo dosłowne brzmienie ww. umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować.

Podsumowując, Sąd uznał, iż ocena prawna charakteru łączącej płatnika z zainteresowanym umowy, dokonana przez organ rentowy, jest prawidłowa i stosownie do art. 477¹⁴ §1 k.p.c. oddalił odwołanie jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II. na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 4 ust. 1 i w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349 z późn. zm.). Skoro bowiem płatnik przegrał zainicjowany przez siebie proces, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, musi ponieść związane z nim

koszty, które w tym przypadku ograniczyły się do wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego, będącego radcą prawnym. Stosownie do treści § 11 ust. 2 powołanego wyżej rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł.

SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2) (...),

3) (...)

(...)